

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/archiwum/142084,Janusz-Wrobel-Przez-Baltyk-ku-wolnosci.html>
03.03.2026, 15:55

Janusz Wróbel: Przez Bałtyk ku wolności

Polska wyszła z II wojny światowej pomniejszona terytorialnie, bez Wilna i Lwowa, do tego całkowicie podporządkowana Związkowi Sowieckiemu, ale zyskała przynajmniej jeden atut – szeroki dostęp do morza. O ile przed 1939 r. długość polskiego wybrzeża wynosiła 140 km, to w 1945 r. aż 581 km.

14.04.2024

Przed wojną dysponowaliśmy tylko jednym portem morskim Gdynią, po wojnie przejęliśmy dodatkowo porty w Gdańsku i Szczecinie, nie mówiąc o szeregu mniejszych portów rybackich. Powstały tym samym dogodne warunki do rozwoju gospodarki morskiej i spełnienia odwiecznego marzenia o „Polsce morskiej”.

Pierwsze lata powojenne zdawały się wskazywać, że władze Polski Ludowej rzeczywiście zamierzają wykorzystać dla dobra narodu atut w postaci szerokiego dostępu do morza. Przystąpiono do odbudowy zniszczonych portów i Polskiej Marynarki Handlowej. Z portów angielskich zaczęły powracać statki polskich armatorów, które w latach wojny dzielnie służyły w alianckich konwojach.

Komunizm w Polskiej Marynarce Handlowej

Wszystko to mogło cieszyć, gdyby nie postępujące z każdym rokiem narzucanie Polsce sowieckich wzorów i terror wobec prawdziwych lub tylko domniemyanych przeciwników politycznych. Nowe porządki zaprowadzono w Polskiej Marynarce Handlowej. Zmieniano nawet nazwy niektórych statków. Między innymi parowiec „Wilno” przemianowano na „Wieluń”. Pojawili się na statkach oficerowie kulturalno-oświatowi (KO), którym nadano rangę zastępcy kapitana. Byli to w zasadzie okrętowi „politrucy”, którzy mieli czuwać nad politycznym obliczem załogi. W praktyce wyglądało to tak, że po każdym rejsie do Ministerstwa Żeglugi trafiały szczegółowe raporty o jego przebiegu z informacjami o nieprawomyślnych wypowiedziach i nagannych zachowaniach członków załogi. Nic dziwnego, że oficerowie KO, pogardliwie zwani „kaoszczakami” byli powszechnie znienawidzeni. Uważano ich za zwykłych szpicli i darmozjadów, gdyż poza obserwowaniem załogi niczym pożytecznym się nie zajmowali.

Kucharz Kulka wybiera wolność

„Stalinizacja” PMH i złe warunki materialne skłaniały wielu marynarzy do ucieczek w portach zachodnich, co było stałym utrapieniem władz komunistycznych aż do połowy lat pięćdziesiątych XX w. Każdy fakt ucieczki polskiego marynarza był dowodem na to, że w Polsce panuje terror i bieda, a społeczeństwo nienawidzi narzuconego przez Sowiety reżimu.

Wściekłość władz Polski Ludowej wywołała we wrześniu 1951 r. ucieczka w Sztokholmie kucharza Stanisława Kulki z parowca „Wieluń”. Kulka od początku postoju w tym porcie wzbudził podejrzenia oficera kulturalno-oświatowego Edwarda Jagły, gdyż spotykał się z nieznaną kobietą. Ku wielkiemu zaskoczeniu Jagły, kobieta ta weszła na statek i poprosiła go o rozmowę. Jego zdziwienie było jeszcze większe, gdy oznajmiła mu, że Kulka zamierza uciec. Jakie były motywy postępowania tej kobiety nie wiadomo.

Oczywiście Kulkę natychmiast wzięto pod baczłą obserwację. Pod jego nieobecność zrewidowanoabinę, co dostarczyło kolejnego dowodu, że rzeczywiście zamierza uciec, gdyż bielizna była spakowana, a z ramek na ścianie zniknęły pamiątkowe fotografie. Gdy zapadł zmrok kucharz, z tobołkiem ukrywanym pod płaszczem, cicho podszedł do trapu zamierzając niepostrzeżenie zejść na ląd. W tym momencie pojawił się Jagła w towarzystwie sekretarza partii oraz II oficera i wszyscy rzucili się na Kulkę. Zaskoczony kucharz nie stawiał oporu i odprowadzony został do kabiny. Zrewidowano go, wstępnie przesłuchano, a następnie zamknięto w kabinie, przy której postawiono wartownika. Jagła i jego dwaj kompani pewnie już sobie gratulowali „rewolucyjnej czujności”, a oczami wyobraźni widzieli orderzy na swoich piersiach, nadane przez wdzięczną „ludową” władzę.

Okazało się jednak, że to jeszcze nie był koniec tej historii.

► [Czytaj całość na portalu przystanekhistoria.pl](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Artykuł



S. S. WILNO

Polski statek s/s „Wilno”, pocztówka wydana w Warszawie po 1928. Ze zbiorów cyfrowych Biblioteki Narodowej (polona.pl)